Nro. 128.

DZIENNIK
PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 7go Czerwca 1796.

Gazety.

NIEMCY.

Korpus oderwane od armii Jenerała *Wurmsera* i do Włoch przeznaczone, wynosi od 6. do 7000. ludzi. W *Szwabii* rospisuią iuż dla niego kwatery, i ma bez spoczynku maszerować w strony zamierzone.

Dnia 11. przybyło 2. Adiutantów Francuskich z depeszami do *Fürfeld*, Gło-

szą, iż mieli rozkaz oddać bespośrzednie swoie papiery Arcy-Xiążęciu *Karolowi*; ale ich nie puszczono daley, i odebrawszy Depesze, posłano przez Rotmistrza tam gdzie były adresowane.

Przy odeyściu poczty z *Frankfurtu* doszła wiadomość, że zawieszenie oręża przez Austryaków wypowiedziane zostało.

Od wyższego Renu piszą pod 13. Maia, że Xiąże Prowancyi bawi dotąd przy armii Kondego, i nosi uniform woyskowy. Dnia 4. wyiechał konno nad Ren, końcem obeyrzenia przednich straży. To postrzegłszy Republikanie na lewych brzegach, zbliżyli się nad samą rzekę, wołaiąc: „ Czy prawda to iest, że Król tu przyiechał? — Tak iest, odpowiedziano, oto tu stoi — Jak to bydź może, rzekli Republikanie, wszakże go z pomiędzy was rozeznać nie można! „ W ten moment wszyscy officyerowie pozsiadali, sam tylko Król został się na koniu. „ Otoż iestem, rzekł, wasz Król, albo raczey wasz oyciec! przybyłem tu dla zrobienia końca nieszczęściu trapiącemu oyczyznę, i dla uczynienia was szczęśliwemi i t. d. „ — Ponieważ widok

dok waſzego Króla cieſzy was, wołał ieden żołnierz z armii *Kondego*, wykrzykniycie: „ Niech żyie Król! „ nie, nie, odpowiedział Xiąże, niechay tego nieczynią: mogliby bowiem bydź poſądzeni. „ Nareſzcie Xiąże i przytomni, zważaiąc, iż niebeſpiecznie było wyſtawiać ſię dłużey na zniewagi żołnierzy Republikańſkich, którzy wyſtrzałem z karabina mogliby byli ubić kogo na przeciwnych brzegach, oddalił ſię z mieyſca tego.

Ludwik 18. podawał noty do różnych Stanów Rzeſzy Niemieckiey proſząc, aby mu pozwolono iakiego mieyſca na ſchronienie i przemieſzkiwanie, ale ta iego proźba nigdzie przyiętą nie była. Mimo to, twierdzą za rzecz pewną, iż nie będzie bawił przy armii *Kondego*.

Dnia 9. Maiſtrat *Bazylei* odebrał przez Sztafetę piſmo od Dworu Wiedeńſkiego, poczém natychmiaſt złożył wielką Radę, którey przedmiot ieſt dotąd niewiadomy.

Piſzą z *Strażburga*, iż comoment ſpodziewaią ſię rozpoczęcia kampanii. Wſzyſtkie woyſka Francuſkie odebrały ro-

roſkaz maſzerowania nad Ren. W *Bazyley* nie dawno ſzarletan ieden, rodem z *Zürich*, udawał, iż ieſt Jenerałem *Pichegru*. Na odgłos ten, lud z ciekawości widzenia tego Jenerała, zbiegł ſię w znacznėm mnòſtwie; ale gdy poſtrzegł oſzukanie, poczytał niezgrabnie graiącego rolę Wielkiego Bohatyra, za waryata, i Rząd kazał mu uſtąpić z miaſta.

Donoſzą z *Bruxelli*, iż Jenerał *Jourdan* ma pewną wiadomość, że Ceſarſcy zamyślaią uderzyć na wſzyſtkie ſtanowiſka Francuſkie przy niżſzym Renie, i okrążyć tym ſpoſobem *Düſſeldorf*. Dla udaremnienia takowego zamachu, rzeczony Jenerał kazał iak naypotężniey zmocnić ſiły armii przy *Hundsrücken*, i ściągnął ſpieſznie wiele Kawaleryi od *Luxemburga*. Prowincye Pruſkie nad Renem, złożywſzy trzecią część nie dawno wypiſaney Rekwizycyi Francuzom, ſądziły, iż od reſzty będą uwolnione; ale teraz wydano oſtre roſkazy, aby 10. Maia oddano część drugą, a w 10. dni trzecią, i to pod ſurową exekucyą. Do *Kolonii* przyſzedł znaczny transport gotowych pieniędzy dla armii, i co

mo-

moment ſpodziewano ſię drugiego od kilku milionów.

W *Hamburgu* wzſzło świeżo z pod praſy dzieło *Dumouriera* pod tytułem: „ Odpowiedź Jenerała *Dumouriera* na rapport Deputowanego *Camus*.„ W tem dziele mówi *Dumourier* między innemi, ieden ſzczegulnie powód zwyciężyć by tylko potrafił moią niechęć, i ściągnąć mnie napowrót do Oyczyzny — to ieſt; gdybym ieſzcze raz mógł w ważney okoliczności poświęcić iey moie uſługi, tak iak niegdyś na równinach *Szampanii*. Nadto ia kocham moią oyczyznę, iakżebym iey miał życzyć, aby ſię kiedy znaydować mogła w podobnym ſtanie. — Przebaczam chętnie nieſprawiedliwości i niewdzięczności moich wſpółobywateli. Ubolewam nad ich nieſzczęściem, cieſzę ſię z ſławy ich woienney i nieśmiertelnych zwycięſtw, nienawidzę ich nieprzyiaciół, a ſzczegulniey owych, ktòrzy ſię znayduią pośrzód nich, i zwodzą dobrze myślących, wzdycham na ich wykroczenia, boleię na błędy; brzydzę ſię wſzelkim rodzaiem tyranii, i palę kadzidła na ołtarzu wolności; iednem ſłowem ieſtem Francuzem. Moie życie tuła-

łackie, nauki, doświadczenia i całe iestestwo poświęcone iest moiey oyczyznie, a w którymkolwiek kraiu świata zakończę niespokoyny bieg mego życia, będę iednak mógł z chlubą, mimo niesprawiedliwość moich prześladowców, wykryślić na mym grobowcu te słowa: „ Tu spoczywa wolny Francuz. „ (*Ci-git un François libre.*)

HOLLANDYA.

Z *Amsterdamu dnia* 17. *Maia.*

Listy Paryskie pod 12. t. m. przy odeyściu poczty, ieszcze nie były przyszły. Tym czasem przez nadzwyczaynych Kuryerów odebrano wiadomość, że za odkryciem spisku przez Jakobinów i Terrorystów knowanego, spokoyność tam zupełnie przywróconą została, a hersztowie pobrani są do aresztu.

W naszém mieście spokoyność dotąd zupełnie nie iest przywrócona. Malkontenci dowiedziawszy się, iż woyska Francuskie maszeruią do Amsterdamu końcem uśmierzenia rozruchów, mocno

się

ſię oburzyli, i kazali zamknąć bramy miaſta Municypalność i kanonierowie opatrzywſzy ſię w oſtre ładunki ſtaneli pod bronią. Kommendant miaſta za otwarcie przez godzinę iednę bram, areſztowany, i z urzędu ſwego od Malkontentów zrzucony zoſtał. W śrzód tych okoliczności proponowała Rada mieyſka zbroynym obywatelom wyſłanie Kommiſſyi z 6. officyerów i 2. oſób Radnych złożoną do Kommendanta zbliżaiących ſię woyſk Francuſkich z prozbą, aby wſtrzymał marſz ſwóy, i niewchodził do miaſta, końcem uniknienia złych wypadków. Ten wnioſek wſzyſtkim ſię podobał, i kommiſſya natychmiaſt wyiechała na przeciw woyſka Francuſkiego. Za powrotem ſwoim donioſła, iż propozycye obywatelów zbroynych zoſtały przyięte od nadciągaiących woyſk, po czym malkontenci rozeſzli ſię w ſpokoyności.

W całym ciągu tych zamieſzek nieprzyſzło przecie do krwi rozlewu w naſzym mieście; niektóre iednak domy Ariſtokrackie, i przychylne dawnemu Rządowi, zoſtały nadplondrowane od ludu. Cała przyczyna tych nieſpokoyności, iak pochodziła iedynie z nienawiści przeciw oſo-

osobom przychylnym Sztatuderowi, tak za zrzuceniem ich z urzędów, wszystko powraca do dawnych obrębów.

Do poruszenia w massie armii naszey, dzieią się wszelkie przygotowania. Nieokryślona władza powierzona Jener: *Beurnonville* nad woyskiem, znayduie nieco trudności, i są, którzy się temu opieraią. Do Administracyi dóbr po Sztatuderze, Konwencya wyznaczyła z swego grona 5. członków.

UWIADOMIENIE.

Ponieważ czas prenumeraty na Dziennik Lwowski wielu JJPP. prenumeruiącym upływa z końcem tego miesiąca; z tych miar uprasza Kantor, aby chcący nadal mieć posyłane też Dzienniki, wcześnie się zgłosili, a to dla uniknienia nieregularności. Pieniądze na naybliższych Stacyach złożone i przesłane bezpłatnie bydź mogą. Za przesyłanie pocztą, płaci się półrocznie Zł. Pol. 28., w Lwowie zaś odbieraiący, złożą 24. Zł. Pol.